

s. Barbara Kożuch

### Adoracja sióstr

**Śpiew; O milcząca Hostio biała....**

**O milcząca Hostio biała, wyrosła z ziaren pszenicznych polskiej, urodzajnej ziemi ukształtowana pracą rąk ludzkich. Zakonsekrowana miłością Boga do człowieka. Jakże niepojęta jest dobroć Twoja, miłość i miłosierdzie.**

**O milcząca Hostio biała – Ty nie milczysz. Ty nie możesz milczeć, ale z bezmiaru miłosierdzia głosem milczenia wołasz; „Przyjdźcie do Mnie wszyscy...! Wszyscy! bez wyjątku żadnego!**

- wy nicy pochodzeniem i wy bogaci
- wy samotni i opuszczeni i wy z gwarnych miast i osiedli
- wy młodzi i podeszli już w latach.
- Ale przede wszystkim przyjdźcie wy, których wybrałem i powołałem

**I nie lękajcie się...**

**Śpiew; Nie lękajcie się ja jestem z wami...**

**Więc oto jestem Ja Maria..... boś mnie wybrał i powołał....**

**Ale myśl moja biegnie do czasów kiedy chodziłeś po ziemi jak człowiek. To tam bierze początek i moje powołanie.**

**Jak to jest Mistrzu z Nazaretu?!**

**Wielu było rybaków nad jeziorem galilejskim**

**Ale tylko do synów Zebedeusza powiedziałaś „Pójdź za mną”**

**Na wielkim szlaku handlowym, przechodzącym przez Kafarnaum**

**Nie jeden stał celnik, ale tylko na Mateusza wejrzałaś i na Judasza i Szymona i Natanaela i Jana....**

**Minęły lata a Ty wciąż wybierasz i powołujesz przechodzisz przez miasta i wioski. I wiele jest dziewcząt chętnych do pracy, prostych i szczerych, o czystym i jasnym spojrzeniu o sercach gotowych by miłować.**

**A ty właśnie do moich drzwi zapukałaś.**

**Pamiętam ten dzień.**

**Było południe,**

**Spojrzałaś z miłością z milczącym pytaniem....**

**A ja zmieszana spuściłam głowę.**

**Nie wiedziałam co powiedzieć**

**Więc wolno poszłam za Tobą**

**I świat dla mnie przestał istnieć  
Bo byłeś Ty ze swoim pytaniem...  
Trudna jest ta droga i wciąż pod górę  
I tyle lat minęło  
W upale, w deszczu i chłodzie  
Poprzez miasta i wsie, wszędzie tam gdzie cierpi człowiek.  
Tylko, że ... pomóż mi wyznać,  
Że kurz pokrył moja miłość,  
I gorliwość już nie ta sama  
I kroku zwolniłam.  
Lecz dla Ciebie nie jest to ważne.  
Masz na wszystko jedną odpowiedź...  
Ten wzrok i serce pełne miłości.  
Więc pozwól, że jeszcze raz zapytam.  
Nauczycielu, gdzie mieszkasz?**

### **Śpiew; Barka**

**Dziękuję, żeś mnie wybrał. Właśnie mnie.... Żeś mnie powołał spośród milionów dziewcząt na świecie. I co dnia powołujesz i wybierasz i za tysiące łask, którymi co dnia mnie obsypujesz...  
Dziękuję za świat i ludzi i za dobro które co dnia jak kłosy zerwane na polu składam do Twoich stóp byś je zakonsekrował i przemienił i by stało się chlebem dla spragnionych miłości.**

**I za śluby Ci dziękuję; za czystość, ubóstwo i posłuszeństwo....**

**Czystość co do duszy i co do ciała ma być najpiękniejszą ozdobą służebniczek – mówił nasz ukochany O. Edmund a papież Paweł VI przypominał; Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie czerpiąc siłę z Bożego Serca. Że można radośnie oddać się wszystkim, bez wiązania się z kimkolwiek, troszcząc się w szczególny sposób o najbardziej potrzebujących... dlatego należy ją cenić jako niezwykły dar łaski, bo ona daje wolność ludzkiemu sercu by bardziej rozgorzało miłością Boga i ludzi.**

**Mój Boże staję przed Tobą w milczeniu bo nie wiem co powiedzieć....**

**W; Przepraszamy Cię Panie**

- za czystość którą plamiał ze myśli i pragnienia .... przepraszam
- i że tak mało miejsca w mym sercu dla ludzi .... przepraszam
- i brak szczerości i prawdziwego oddania w miłości .... przepraszam...

**Śpiew; np. Panie przebacz nam**

**„Idźcie mówić Pan..**

**oto was posyłam jak owce między wilki**

**idźcie na krańce świata, bosy,**

**bez sukni zamiennej, bez płaszcza i trzosa.**

**Daję wam moc uzdrawiania serc dotknięciem miłości i dobroci.**

**Nie bójcie się tych co zabijają ciało**

**- to nic nie znaczy...**

**węże i żmije słuchać was będą gdy słowa wypełnicie nadzieją.**

**Oto ja idę przed wami. Krzyżem znaczę wam mój szlak.**

**Po tylu latach bycia z Tobą**

**Już rozumiem te słowa;**

**Jeśli mam komuś pomóc w drodze i ponieść z nim jego ciężar, to sama nie mogę w swoim plecaku nieść zbyt wiele, tylko to co naprawdę konieczne.**

**Jeśli chcę zmobilizować swe siły na dalszą drogę nie mogę zabierać dużego ciężaru. Im wyżej chcę się wspiąć tym mniej zabieram ze sobą.**

**Jeśli chcę dotrzeć do Ciebie Panie, muszę oderwać wzrok od kolorowych wystaw „Mody Polskiej” i tanich świecidełek.**

**Jeśli mam usłyszeć Ciebie muszę wyłączyć TV. By mieć serce wolne i zdolne do miłości.**

**W: Przepraszamy Cię Panie**

- za moje bogate ubóstwo, które nigdzie się nie mieści ... przepraszam**
- za to, że dzielę się tylko tym co mi zbywa ... przepraszam...**
- za mijanych ludzi którzy o miłość proszą .... przepraszam...**
- za dobro które zamknęłam szczelnie w moim sercu... przepraszam...**

**śpiew; Panie przebacz nam...**

**Nie jest łatwo być posłusznym, zrezygnować ze swego i iść tam gdzie mnie poprowadzisz Boże mój i Panie. Ale przecież przed laty, kiedy pełna zapалу i młodzieńczego żaru miłości poszłam za Tobą, kiedy w szczerości serca oddałam Ci wszystko – powiedziałeś jak wtedy do Piotra... Gdy byłeś młodszy chodziłeś gdzie chciałeś, ale gdy się zestarzejesz, kto inny Cię opasze i poprowadzi dokąd nie chcesz. Ile miłości i pokory zawarłeś w słowach; weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie bo jestem cichy i pokornego serca. Albowiem jarzmo moje jest słodkie a brzemię lekkie.**

**Jakże trudne to prawo by je co dnia wypełnić, Ale papież Paweł VI z całą mocą przypomina;**

**Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym, nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu i potrzeba zbawienia współczesnego świata.**

**W; Przepraszamy Cię Panie**

- za posłuszeństwo pełne buntu, gniewu i nieżyczliwości.... przepraszam
- za złe wybory powodowane egoizmem.... przepraszam
- za własne zdanie realizowane za wszelką cenę...przepraszam

**Śpiew; Panie przebacz nam**

**Wiem Panie nie jestem święta, ale co dnia godzina za godziną, krok za krokiem idę za Tobą po drogach świata tam gdzie mnie posyłasz. I upadam tak ciężko w upale dnia pod ciężarem codzienności więc mam prośbę tylko jedną**

**Gdy rozpoczynam mą pracę – pouczaj mnie**

**Gdy pracuję – kieruj mną**

**Gdy kończę – łaską swoją dopełnij moje dzieło**

**Abym będąc człowiekiem do Ciebie prowadziła wszystkich.**

**Albowiem Twoją jestem na zawsze.**